

KS. ADAM RYBICKI

## DUCHOWOŚĆ MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WOBEC KULTURY WYKLUCZANIA – UBODZY

### SPIRITUALITY OF CHRISTIAN MERCY IN CONTEXT OF A CULTURE OF EXCLUSION – THE POOR

**A b s t r a c t.** The article raises a problem of the spirituality of Christian charity with a particular emphasis on poverty. Firstly, it focuses on the culture of exclusion and its many dimensions, drawing on the recent Polish studies. Following that it emphasises the foundations of Christian charity. Further, it goes on to presenting the ecclesial (Church and community based) dimension of the ministry of mercy and a number of both internal and external difficulties in the practical implementation of this idea in the specific conditions of daily life. The article concludes that exclusion is a particular area in life that calls for the ministry of charity towards the ones in need.

**Key word:** charity; poverty; Christian spirituality.

Po zakończeniu Jubileuszowego Roku Miłosierdzia Papież Franciszek zaapelował do Kościoła, ale i do wszystkich ludzi dobrej woli (w tytule widnieje: „Tym, którzy będą czytać ten List Apostolski – miłosierdzie i pokój”) o kontynuację dzieł miłosierdzia w świecie:

W trakcie tego Roku Świętego uczyniono wiele konkretnych znaków miłosierdzia. Wspólnoty, rodziny i poszczególni wierni odkryli na nowo radość dzielenia się i piękno solidarności. To jednak nie wystarczy. Świat nadal rodzi nowe formy ubóstwa duchowego i materialnego, które podważają godność osoby. Dlatego właśnie Kościół musi być zawsze czujny i gotowy do odkrywania nowych uczynków miłosierdzia i wypełniania ich z wielkodusznością i entuzjazmem.

Dołączmy zatem wszelkich starań, aby nadać konkretną postać miłości, a jednocześnie pomysłowość dziełom miłosierdzia. Posiada ono działanie integrujące, dlatego ma tendencję do rozprzestrzeniania się lotem błyskawicy i nie zna granic. Właśnie w tym sensie jesteśmy

wezvani do nadania nowego oblicza uczynom miłosierdzia, które znamy od zawsze. Miłosierdzie bowiem jest nadmiarem; zawsze idzie dalej, jest twórcze. Jest jak zaczyn, który zakwasza ciasto (por. Mt 13,33), jak ziarno gorczycy, które staje się drzewem (por. Łk 13,19)<sup>1</sup>.

Można interpretować zatem ogłoszenie i cały przebieg jubileuszowego Roku Miłosierdzia jako pewien początek, impuls dla Kościoła i świata, impuls, który powinien pchnąć ludzi w stronę miłosierdzia i nie może nigdy wygasnąć. Niniejszy artykuł został zainspirowany fragmentem adhortacji apostolskiej papieża Franciszka pt. *Evangelii Gaudium* (punkty 197-201), w którym Ojciec Święty porusza kwestie osób ubogich w kontekście duchowości chrześcijańskiej. W obliczu szerokiej problematyki ubóstwa niniejsza refleksja teologicznoduchowa (i z konieczności poszerzona o wyniki badań innych nauk humanistycznych) skupi się na szczególnej formie ubóstwa, jaką jest wykluczenie. Mimo że samo pojęcie „wykluczenie”, jak i opisywane pod tym pojęciem zjawisko jest czymś w refleksji teologicznoduchowej stosunkowo nowym, to jednak – jak się wydaje – koniecznie należy je zgłębiać i poszerzać refleksję pomagającą nie tylko zrozumieć zjawisko, lecz także torować drogę do pewnych konkretnych działań, które przecież są praktyczną realizacją przesłania ewangelicznego.

## 1. „WYKLUCZENIE” JAKO ZJAWISKO WIELOWYMIAROWE

Zjawisko wykluczenia społecznego jest trudno definiowalne. Mamy bowiem do czynienia z kilkoma nakładającymi się wymiarami marginalizacji. Jednak ogólnie rzecz biorąc, wykluczenie społeczne, które polega na niepojęmowaniu zwyczajowej i społecznie akceptowanej drogi życiowej lub wypadaniu z niej, dotyczy osób, rodzin lub grup ludności, które:

a) żyją w niekorzystnych warunkach ekonomicznych (bieda, ubóstwo materialne);

b) zostają dotknięte niekorzystnymi procesami społecznymi wynikającymi z masowych i dynamicznych zmian rozwojowych, np. dezindustrializacji, kryzysów, gwałtownego upadku branż czy regionów;

---

<sup>1</sup> List Apostolski na Zakończenie Jubileuszowego Roku Miłosierdzia *Misericordia et misera*, 19, [http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/listy-papieskie/art,11,list-apostolski-misericordia-et-misera-celebrujemy-milosc-dokumentacja.html?utm\\_source=deon&utm\\_medium=link\\_artykul](http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/listy-papieskie/art,11,list-apostolski-misericordia-et-misera-celebrujemy-milosc-dokumentacja.html?utm_source=deon&utm_medium=link_artykul) (dostęp: 12.12.2016).

c) nie zostały wyposażone w kapitał życiowy umożliwiający im zdobycie normalnej pozycji społecznej, odpowiedniego poziomu kwalifikacji, wejście na rynek pracy lub założenie rodziny, co dodatkowo utrudnia dostosowywanie się do zmieniających się warunków społecznych i ekonomicznych;

d) nie mają dostępu do odpowiednich instytucji pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie, co wynika z niedorozwoju tych instytucji spowodowanego brakiem priorytetów, brakiem środków publicznych, niską efektywnością funkcjonowania;

e) doświadczają przejawów dyskryminacji, zarówno wskutek niedorozwoju właściwego ustawodawstwa, jak i kulturowych uprzedzeń oraz stereotypów;

f) mają cechy utrudniające im korzystanie z powszechnych zasobów społecznych ze względu na zaistnienie niesprawności, uzależnienia, długotrwałej choroby albo innych cech indywidualnych;

g) są przedmiotem niszczącego działania innych osób, np. przemocy, szantażu, indoktrynacji<sup>2</sup>.

W literaturze przedmiotu oraz w licznych dokumentach krajowych i międzynarodowych definicje wykluczenia społecznego koncentrują się albo na określonych wymiarach zjawiska, np. ograniczeniach instytucjonalno-prawnych, albo na dominującym ryzyku (zagrożeniu wykluczeniem), np. ubóstwie czy braku kwalifikacji, albo na grupach osób dotkniętych już wykluczeniem społecznym (np. bezdomnych, uzależnionych), albo na ukazywaniu obszarów, do których nastąpiło ograniczenie dostępu (np. do konsumpcji, informacji, kultury). Tym bardziej należy do tego zjawiska podejść od strony teologii duchowości, która – jako jedna z nauk teologicznych – próbuje opisać rzeczywistość z punktu widzenia Objawienia zawartego w Piśmie Świętym. Teologia duchowości, która jest w swej naturze teologią „życia w Duchu”, tzn. życia Bożej miłości w człowieku, koniecznie musi zajmować się nowymi zjawiskami tak żywo i boleśnie dotykającymi konkretnych ludzi. Jednym z tych zjawisk jest ubóstwo wyrażające się m.in. wykluczeniem. Jak widać powyżej, zmieniający się dynamicznie świat podpowiada coraz to nowe zjawiska i formy wykluczenia. Teologia, w tym teologia duchowości, musi widzieć w tym „znak czasu” i próbować postrzegać ten znak w świetle Objawienia.

---

<sup>2</sup> MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ, *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa 2003, s. 21. Narodowa Strategia Integracji Społecznej (NSIS) jest dokumentem przygotowanym przez Zespół Zadaniowy do spraw Reintegracji Społecznej, któremu przewodniczył minister gospodarki, pracy i polityki społecznej. Zespół został powołany 14 kwietnia 2003 r. przez Prezesa Rady Ministrów, [www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl) (dostęp: 06.12.2016).

Wracając do natury zjawiska wykluczenia, formułowane są też definicje opisujące proces wykluczania społecznego poprzez ukazywanie jego głównych przyczyn: ograniczenia prawne dotyczące praw człowieka, kondycja zdrowotna poszczególnych jednostek, umiejętności, kwalifikacje, stosunki rodzinne i środowiskowe, oddziaływanie środowiska społecznego, wpływ rodzinnych dysfunkcji, oddziaływanie grup rówieśniczych (tzw. złe towarzystwo), gangi, świat przestępczy, grupy zagrożone wykluczeniem, grupy szczególnego ryzyka wrażliwe na wykluczenie, podatne na dyskryminację, kultura, bezradność, osłabienie więzi rodzinnych, rozpad rodziny, stygmatyzacja, utrata poczucia tożsamości itd. Osoby ubogie nie muszą być wykluczone i odwrotnie – osoby wykluczone niekoniecznie są ubogie. Mamy więc szeroki konglomerat zarówno przyczyn jak i skutków ubóstwa, owocującego wykluczeniem. Warto jeszcze do tego obrazu wykluczenia dodać – według najnowszych badań Rafała P. Bartczuka dotyczących Polski – kategorię osób: nie tyle już wykluczone, ile „zagrożone wykluczeniem”. Są to na gruncie polskim:

1. Członkowie rodzin wielodzietnych;
2. Młodzież z rodzin doświadczających problemów alkoholowych;
3. Sieroty społeczne;
4. Eurosieroty;
5. Małoletnie matki;
6. Młodzież naruszająca normy prawa karnego;
7. Młodzież zagrożona alkoholizmem z terenów wiejskich;
8. Młodzież zagrożona uzależnieniami z terenów miejskich;
9. Przestępcy odbywający kary izolacyjne;
10. Osoby opuszczające zakłady karne;
11. Osoby bezdomne;
12. Osoby uprawiające prostytucję<sup>3</sup>.

Nietrudno zauważyć, że wymienione powyżej kategorie marginalizacji dotyczą przede wszystkim sfery zewnętrznej życia człowieka, choć oczywiście mogą mieć – i najczęściej mają – swoje przełożenie na stan psychiczny i życie duchowe. Mówiąc o wykluczeniu w kontekście życia wewnętrznego człowieka i duchowości chrześcijańskiej, trzeba dodać do przedstawionych wyżej punktów pewne zjawiska, które dotyczą „marginalizacji duchowej”. Należą do nich:

---

<sup>3</sup> R.B. BARTCZUK, *Metodologia badań nad zasobami adaptacyjnymi*, w: *Skazani na wykluczenie. Zasoby adaptacyjne osób zagrożonych marginalizacją społeczną*, red. M. Kalinowski, I. Niewiadomska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 45.

1. „Człowiek wyobcowany z siebie samego”, tzn. z własnej tożsamości. Rose Busingye, pracująca z chorymi na AIDS w slumsach w Ugandzie, wspomina na łamach książki Kard. P.J. Cordesa, że ludzie z powodu wojny i chorób są „wyrzuceni” z poczucia własnej tożsamości, nie wiedzą kim są. Przytacza ona wypowiedź jednego z chorych: „Wszyscy na mnie krzywo patrzą, bo mam coś dziwnego w sobie, ten wirus. Kim właściwie jestem?”<sup>4</sup> Jest to tylko jeden z licznych przykładów „wykluczenia”, które dotyczy wnętrza człowieka.

2. Tak zwany człowiek nuklearny<sup>5</sup>. Jest to stan, w którym człowiek widzi, że jego możliwości i dzieła mają siłę samozniszczenia, czuje się zagubiony wobec wielości ideologii, religii i światopoglądów, prowadzi go to do wyobcowania i egzaltacji, nie wierzy już w nic, co byłoby zawsze i wszędzie prawdziwe i ważne. Z pozoru jest otwarty i tolerancyjny na wszystko, może „z uwagą słuchać rabina, pastora i księdza”, jednak nie jest już zdolny do osobistego odniesienia się do czegoś, co byłoby drogą duchową. Pozostaje więc samotny, zmarginalizowany duchowo, nie należy do żadnej wspólnoty, nie podąża żadną drogą, bo nie wierzy, że jakakolwiek droga dokądkolwiek prowadzi. Według Roberta J. Liftona „nuklearny człowiek” ma 3 najważniejsze cechy: a) historyczne rozbitcie, b) fragmentaryczna ideologia, c) poszukiwanie nieśmiertelności<sup>6</sup>. H. Nouwen analizuje i pogłębia te trzy cechy wskazując, że współczesny pogubiony duchowo człowiek skazuje siebie na całkowitą marginalizację.

3. Człowiek „ponowoczesny”<sup>7</sup> – przeniknięty mentalnością wskazującą, że jego życie jest przypadkiem, w którym nie ma stałych odniesień i prawd, co z jednej strony zwalnia go od wymagań moralnych, z drugiej strony skazuje na duchową pustkę.

Wyraźnie zatem zarysowuje się niezwykle szerokie spektrum zjawiska wykluczenia, zarówno z punktu widzenia przyczyn jak i form jego występo-

---

<sup>4</sup> R. BUSINGYE, *Od tego spojrzenia wszystko się zaczęło*, w: P.J. CORDES, *Niosący pomoc nie spadają z nieba. Caritas i duchowość*, tłum. W. Lipscher, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, s. 106.

<sup>5</sup> Zob. H. NOUWEN, *Zraniony uzdrowiciel*, tłum. J. Grzegorzczak, Wydawnictwo Rebis, Poznań 1994, s. 17-26. Samo słowo „nuklearny” autor używa w kontekście zagrożenia nuklearnego, jednak wydaje się, że ma ono jeszcze pewien aspekt duchowy: można zinterpretować je podobnie jak „atomowy”, „atomizacja”, tzn. rozbitcie na niepodzielne cząstki, co sugeruje ich samotność, izolację.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Obszerne studium o relacji ponowoczesności do poczucia obcości i wykluczenia zob. Z. BAUMANN, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo „Sic!”, Warszawa 2000.

wania. Z pozoru jest to wizja zastraszająca, jednak z punktu widzenia wielowymiarowości duchowości miłosierdzia, otwiera szeroki zakres form czynienia dobra, w którym każdy z prawdziwie naśladowujących Chrystusa może znaleźć sobie najbliższą i najbardziej odpowiednią formę pomocy bliźniemu. Warto tu odnotować, że na gruncie polskim zostały w ostatnich latach z inicjatywy Caritas Polska i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II przeprowadzone gruntowne badania naukowe dotyczące zasobów adaptacyjnych osób zagrożonych ubóstwem i marginalizacją. Jako wynik tej inicjatywy powstało wielkie dzieło opisujące w sposób kompetentny i rzetelny trudną sytuację licznych środowisk i pojedynczych osób. Wartością podjętej inicjatywy jest nie tylko dokładny opis „stanu biedy i wykluczenia” w Polsce, lecz poprzez przedstawienie istniejącego kapitału i zasobów adaptacyjnych grup i jednostek wskazanie jednocześnie na obszary wymagające konkretnych zmian<sup>8</sup>. Daje to pewność, że wszelkie działania, czynione czy to przez Caritas Polska, czy przez inne instytucje charytatywne, nie są działaniami w „ciemno”, tzn. mijającymi się z rzeczywistymi potrzebami osób w trudnej sytuacji.

Jak wykazują badania socjologiczne przedstawione powyżej, ludzie cierpią z powodu samotności i izolacji, a nawet poprzez samo zagrożenie tą izolacją. Czasami sami się izolują, czasami są marginalizowani przez innych. W refleksji nad duchowością miłosierdzia (a także konkretną posługą miłosierdzia) należy zauważyć nie tylko potrzeby materialne i emocjonalne, ale również to, że człowiek jeszcze bardziej cierpi z powodu odizolowania przez innych, zmarginalizowania, odcięcia. Jednak w naturę człowieka wpisana jest potrzeba bycia z innymi, kontaktu nie tylko telefonicznego czy internetowego, ale jak najbardziej ludzkiego, fizycznego, spotykania się, bycia i rozmawiania. Między ludźmi panuje zasada naczyń połączonych. Właśnie ta społeczna natura człowieka, jego szczególna zależność od innych wpisuje się w etos miłosierdzia oraz duchowość miłosierdzia.

## 2. ŹRÓDŁA DUCHOWOŚCI MIŁOSIERDZIA A WYKLUCZENIE

Etos epoki nazywanej starożytnością porządkował sprawy ludzkiej wspólnoty kategorią sprawiedliwości. Starożytność znała wprawdzie postawę i czyn miłosierdzia (*eleos*), ale było to rozumiane jako oddźwięk wewnętrznego

---

<sup>8</sup> Chodzi o cytowaną wyżej pozycję *Skazani na wykluczenie...*

poruszenia, uczucia litości, a nie jako zobowiązanie do bycia dojrzałym obywatelem czy jako wezwanie do pragmatycznego działania na rzecz potrzebującego, dlatego stoicy uważali współczucie i litość za „chorobę duszy”, którą należy zwalczać. W starożytności nie znajdujemy szczególnej opieki bogów nad biednymi ani np. opieki państwa wobec inwalidów. Jeżeli w tym etosie mówi się o wykonaniu czegoś dobrego, to bardziej dotyczy służby wspólnoty, ponieważ jest to czyn publiczny, tzn. zabezpieczający pewien porządek publiczny<sup>9</sup>. Jak stwierdza Kard. J.P. Cordes, „przykazanie miłości nie jest owocem świeckiej filantropii, ale wyrosło na podłożu biblijnym”<sup>10</sup>.

Z Objawienia wynika jasno, że sam Bóg daje przykład miłosiernego „wyjścia ku człowiekowi”, „szukania go”. Bóg objawia się jako wspólnota, komunii Trzech Osób, która w dodatku otwiera się i wychodzi naprzeciw człowiekowi, szuka go, daje mu łaskę, zanim on o nią poprosi. Bóg wyprzedza człowieka w okazywaniu mu dobroci, jest niestrudzony. Dlatego papież Franciszek swój apel do Kościoła o zaangażowanie się w dzieła miłosierdzia osadza głęboko na tym teocentrycznym fundamencie:

W sercu Boga jest preferencyjne miejsce dla ubogich, On sam bowiem «stał się ubogim» (2 Kor 8,9). Cała droga naszego odkupienia naznaczona jest ubogimi. Zbawienie to dotarło do nas dzięki wypowiedzianemu «tak» pokornej dziewczyny z małego kraju, zagubionego na peryferiach wielkiego imperium (EG 197).

To utożsamienie się Boga z ubogimi i wykluczonymi wyraziło się najpełniej w Chrystusie, w którym z jednej strony była „pełnia Bóstwa”, z drugiej doświadczył on na sobie losu ubogich:

Zbawiciel narodził się w stajni, między zwierzętami, jak zdarzało się to w przypadku ludzi najbardziej ubogich; został ofiarowany w świątyni z dwoma małymi gołębiami, stanowiącymi ofiarę tych, którzy nie mogli sobie pozwolić, by zapłacić za baranka (por. Łk 2,24; Kpł 5,7). Dorastał w domu prostych robotników i własnymi rękami zarabiał na chleb. Gdy zaczął głosić królestwo, szły za Nim tłumy wydziedziczonych, i w ten sposób wypełniło się to, o czym sam powiedział: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę» (Łk 4,18). Uginających się pod brzemieniem cierpienia, dotkniętych ubóstwem zapewnił, że Bóg nosi ich w głębi swego serca: «Błogosławieni [jesteście] ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże» (Łk 6,20); utożsamił się także z nimi: «Bo byłem głodny, a daliście mi jeść», i nauczał, że miłosierdzie względem nich jest kluczem do nieba (por. Mt 25,35n.). (EG 197).

---

<sup>9</sup> J.P. CORDES, *Wiara podstawą działania charytatywnego*, w: TENŻE, *Niosący pomoc nie spadają z nieba. Caritas i duchowość*, s. 65.

<sup>10</sup> Tamże.

Pismo Święte w wielu innych miejscach ukazuje Boga szukającego człowieka wtedy, gdy jest on tego niegodny, gdy odchodzi od Boga, idzie złą drogą i sam siebie niszczy, niszczy swoją godność, swoją więź z Bogiem i z ludźmi. Już w Księdze Rodzaju Bóg szuka Adama i pyta go: „Gdzie jesteś?”. Człowiek może się zgubić, „zmarginalizować”, może też być „zmarginalizowany” przez innych, ale zbawcze działanie Boga nie polega tylko na kierowaniu człowieka ku zbawieniu, które nastąpi „kiedyś”: Bóg szuka człowieka w jego „teraz”, a nawet wyprzedza go swoją miłością. Dlatego można powiedzieć, że sam Bóg daje przykład „miłosierdzia wobec zmarginalizowanych”. Duchowość miłosierdzia można by zatem streścić w słowach: „musimy ludzi potrzebujących szukać i odnajdywać, jak Bóg szukał i odnalazł nas”<sup>11</sup>. Jan Paweł II użył doskonale brzmiącego w tym kontekście określenia „wyobraźnia miłosierdzia”. Wyobraźnia to taka władza wewnętrzna, która pozwala sobie przedstawić coś, czego nie widzimy, coś, co się jeszcze nie stało. Wyobraźnia jako władza wewnętrzna jest w człowieku podstawą wszelkiej twórczości, w tym artystycznej. Wydaje się zatem, że w tym kontekście jest ona bardzo potrzebna: skoro osoby marginalizowane często ukrywają się przed światem, nie proszą o pomoc, czyli „marginalizują się” lub „są marginalizowane”, nie znaczy, że ich nie ma, trzeba sobie ich przedstawić w wyobraźni, a następnie odszukać ich, już w realnym kontakcie. Owo wyjątkowo trafne określenie „nowa wyobraźnia miłosierdzia” pochodzi z listu apostołskiego Jana Pawła II *Novo millennio ineunte*, który ukazał się na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Do swego orędzia Jan Paweł II powrócił w homilii wygłoszonej na krakowskich Błoniach 18 sierpnia 2002 r. Wtedy to zostali wyniesieni do chwały ołtarzy czterej polscy błogosławieni, którzy zasłynęli z postawy miłosierdzia wobec bliźnich. Jan Paweł II mówił:

W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, potrzebna jest dziś – jak to określiłem w liście *Novo millennio ineunte* – „wyobraźnia miłosierdzia» w duchu solidarności z bliźnimi, dzięki której pomoc będzie «świadectwem braterskiej wspólnoty dóbr» (por. nr 50). Niech tej „wyobraźni” nie zabraknie mieszkańcom Krakowa i całej naszej Ojczyzny. Niech wyznacza duszpasterski program Kościoła w Polsce. Niech orędzie o Bożym miłosierdziu zawsze znajduje odbicie w dziełach miłosierdzia ludzi. Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia”, aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub prze-

---

<sup>11</sup> Zob. A. RYBICKI, *Studzy miłosierdzia. Duchowa formacja do postugi Caritas*, Wydawnictwo „Gaudium”, Lublin 2010, s. 26-28.



stępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7) (nr 8).

Gdy Jan Paweł II użył sformułowania „wyobraźnia miłosierdzia”, poruszył środowiska teologów, ale także osób zajmujących się posługą Caritas na co dzień, które to środowiska zaczęły się zastanawiać nad głębią tego pojęcia. Mieć „wyobraźnię miłosierdzia” to znaczy wyobrażać sobie, że ktoś może nas i naszej pomocy potrzebować. Zjawisko „izolacji” (a raczej samo-izolacji) zostało przedstawione w historii Kaina i Abla. Kain zabił Abla i kiedy Bóg go zapytał: „Gdzie jest twój brat?”, odpowiedział: „Czy ja jestem stróżem mego brata?” (por. Rdz 4,9). Kain dał w ten sposób do zrozumienia, że nie czuje się odpowiedzialny za swojego brata, nie musi wiedzieć, gdzie on jest, nie chce tego wiedzieć. Przypomnijmy, że wypowiada te słowa już po zabiciu brata: brak zainteresowania własnym bratem to swego rodzaju „zamknięcie oczu”. Jednak mimo tego zamknięcia, potrzebujący brat istnieje, żyje, i często bezgłośnie woła o pomoc. Kain, ponieważ zabił Abla, mógł zareagować tylko zrzucając z siebie odpowiedzialność: „Czy ja jestem stróżem mego brata?”, ale w kontekście całego orędzia biblijnego można by pokusić się o dopowiedzenie: Bóg mógł odpowiedzieć: „Właśnie, że jesteś! Od samego początku jesteś stróżem brata! Od samego początku na tobie spoczywa odpowiedzialność za to, gdzie twój brat jest, jak on się czuje. Tak, jesteś stróżem swego brata!”. Widzimy tu zatem drugą stronę marginalizacji: izolują się również ci, którzy mogliby pomóc, ale wołają odgrodzić się murem, żeby nie widzieć potrzebujących. Kainowe pytanie „czy jestem stróżem swego brata” jest tu raczej tylko usprawiedliwieniem braku zainteresowania.

Jeśli „wykluczenie” jest pewnym mrokiem, w jaki wycofuje się człowiek, to odszukanie go, wejście Boga (i życzliwego człowieka) w jego świat zawsze jest światłem. Duchowość chrześcijańska jest zatem światłem, które w światłości świeci, a którego ciemność nie ogarnia. Kard. W. Kasper w kontekście tak pojętej marginalizacji duchowości napisał:

Kiedy jako biskup w Okresie Bożego Narodzenia odwiedzałem więźniów lub kiedy zajmowałem się posługą duszpasterską wśród bezdomnych i spotykałem ludzi, których zwykle nasze mieszczańskie społeczeństwo omija szeroki młokiem (podkreśl. – A.R.), za każdym razem czułem, jak bardzo ci ludzie odżywają, kiedy tylko zostaną w swojej ludzkiej godności zauważeni, poważnie potraktowani i zaakceptowani [...] oraz kiedy przynajmniej przez kilka godzin mogą poczuć swą ludz-

ką godność i bezpieczeństwo. Zatem również dla nich może zaistnieć promień światła i ciepła nadziei na świecie, zwykle tak szarym i mrocznym<sup>12</sup>.

Symbolika światło–ciemność, użyta tutaj, otwiera całą gamę skojarzeń i refleksji w kontekście duchowości chrześcijańskiej i życia człowieka ubożego, wykluczonego. Rolą egzegetów, pastoralistów i teologów duchowości będzie zawsze szukanie odpowiedzi na pytanie: czym jest (lub mogłoby być) światło, które trzeba nieść osobom żyjącym w „ciemności wykluczenia”? Czy są to wartości materialne, czy ludzka obecność, czy jest to światło Słowa Bożego? A może wszystko razem staje się światłem, gdy wypływa z miłości, miłości Boga i bliźniego?

### 3. EKLEZJALNY ASPEKT DUCHOWOŚCI MIŁOSIĘRDZIA

Wezwanie do naśladowania Boga w jego miłosiernym „wyjściu ku potrzebującemu człowiekowi” nie jest skierowane wyłącznie do pojedynczego chrześcijanina, gdyż całe chrześcijańskie duchowe *itinerarium* również nie dokonuje się indywidualnie. Cały Kościół jako wspólnota ma dookreślać siebie w ten sposób, aby być dla świata znakiem miłosierdzia Boga. W ten sposób duchowość miłosierdzia zyskuje eklezjalny wymiar: Kościół Chrystusowy musi być „Kościółem miłosierdzia”, inaczej wypaczałby lub nawet gubił swoją tożsamość. Właśnie w odniesieniu do Kościoła mówi się od jakiegoś czasu o tzw. opcji na rzecz ubogich. Ideę tę podejmuje również papież Franciszek w *Evangelii Gaudium*:

Dla Kościoła opcja na rzecz ubogich jest bardziej kategorią teologiczną niż kulturową, socjologiczną, polityczną czy filozoficzną. [...] Ta Boża preferencja ma konsekwencje w życiu wiary wszystkich chrześcijan, wezwanych do tego, by mieć «te same uczucia co Jezus» (por. Flp 2,5). Inspirując się nią, Kościół dokonał *opcji na rzecz ubogich*, pojmowanej jako «specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła» Opcja ta – nauczał Benedykt XVI – «zawiera się w chrystologicznej wierze w tego Boga, który dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić» (EG 198).

W owej eklezjalnej wizji „opcji na rzecz ubogich” chodzi nie tylko o jednokierunkowy przepływ dobra (dóbr), tzn. od Kościoła w kierunku ubogich, ale w refleksji papieża Franciszka znajdujemy również głęboką myśl (oczy-

---

<sup>12</sup> W. KASPER, *Miłosierdzie, klucz do chrześcijańskiego życia*, tłum. R. Zajączkowski, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2014, s. 187.

wiście jest ona obecna w całej duchowości miłosierdzia), że dzięki miłosierdziu „udzielanemu” człowiek (jak i cały Kościół) obdarzany jest wieloma łaskami i darami, zarówno na poziomie czysto ludzkim, osobowościowym, jak i nadprzyrodzonym, sięgającym wieczności. Mówiąc o ubogich, papież Franciszek stwierdził, że właśnie „oni mogą nas wiele nauczyć” (EG 198), ponieważ „oprócz uczestnictwa w *sensus fidei*, dzięki własnym cierpieniom znają Chrystusa cierpiącego” (tamże). Papież wręcz stwierdza, że „egzystencja ubogich ma z b a w c z ą m o c” (pokręśl. – A.R.) oraz „tajemniczą mądrość” (tamże), którą właśnie przez nich Bóg chce przekazać ludziom. Znamienne, warte namysłu jest też to, że podczas gdy Kościół wychodził kiedyś ku ubogim z zamiarem ich ewangelizacji, dzisiaj papież Franciszek wzywa Kościół, aby „pozwolił się przez nich ewangelizować” (tamże).

Podjmując temat duchowości chrześcijańskiego miłosierdzia wobec ubogich i wykluczonych nie można ulec romantycznej iluzji, że jest to pewna mądra, ewangeliczna idea nie znajdująca przeszkód, że wystarczy tylko ją wprowadzić w ruch i przyniesie ona liczne i piękne owoce. Patrząc bardziej realistycznie, należy również zauważyć, że napotyka ona wiele trudności i przeszkód zewnętrznych i wewnętrznych, co czasem dla niektórych ludzi czy wspólnot czyni ją martwą, tzn. osadzając ją tylko w sferze postulatów i intelektualnych dywagacji. Sam papież Franciszek, po przedstawieniu swoich refleksji i zachęt do czynienia miłosierdzia wśród ubogich, wyraził tę obawę słowami:

Obawiam się, że również te słowa pozostaną tylko przedmiotem komentarzy bez praktycznego odniesienia (EG 201).

Można zatem zapytać: skąd ta obawa papieża? Gdzie mogą zrodzić się przeszkody, aby miłosierdzie chrześcijańskie, jako s ł o w o, stawało się c i a ł e m, dlaczego jest to takie trudne? Czy są to przeszkody bardziej zewnętrzne (wynikające np. z braku środków, rozwiązań systemowych, nieumiejętności organizacyjnych) czy bardziej tkwiące w naturze i duchowości człowieka?

Wydaje się, że wymienione tu przeszkody zewnętrzne nie są głównym powodem tej papieskiej obawy, ponieważ liczni święci „pełniący dzieła miłosierdzia” też je napotykali, jednak potrafili je pokonać. To, co stanowi barierę między miłosierdziem chrześcijańskim jako wyłącznie piękną „ideą” (bądź „wzruszeniem”) a miłosierdziem jako codzienną konkretną praktyką, tkwi jednak w człowieku. Jak ukazuje historia duchowości chrześcijańskiej, nie da się tej bariery pokonać samą decyzją, siłą woli czy za pomocą jakichś we-

wewnętrznych technik. Można postawić roboczą hipotezę, że najbardziej pierwotną barierą między przyjęciem idei miłosierdzia, jako słusznej, pięknej, godnej realizacji, a brakiem konkretnych działań jest lęk. Jeden z najwybitniejszych teologów naszych czasów, H.U. von Balthasar, w jednej ze swoich prac zajął się problematyką lęku w życiu chrześcijanina<sup>13</sup>. Wykazuje on wielowymiarowość i znaczenie lęku w chrześcijańskim życiu duchowym, ale dla niniejszej refleksji nad miłosierdziem Kościoła wobec ubogich i wykluczonych bardzo cenna okazuje się jego końcowa refleksja, w której wprowadza on temat „Kościół i lęk”, zachęcając czytelnika do zgłębiania tego zagadnienia. Co jest najcenniejszego w refleksji szwajcarskiego kardynała nad problematyką lęku w kontekście miłosierdzia? Jest nim wykazanie, że o „lęku Kościoła” należy mówić w dwóch kierunkach: z jednej strony Kościół (czyli raczej ludzie Kościoła) czasem żywi lęk wobec świata (w tym wobec ubogich i wykluczonych), co bywa niczym nie uzasadnione i jest wyrazem raczej stereotypów i uprzedzeń, ale z drugiej strony także sam Kościół budzi lęk wśród ubogich. Również ten lęk powstaje w wyniku stereotypów i uprzedzeń, a czasami, jak to stwierdza H.U. von Balthasar – „wymagań i grózb”. W. Kasper zauważa w najnowszej publikacji o miłosierdziu, że Kościół bywa postrzegany jako „niemiłosierny i bezwzględny”<sup>14</sup>. Najważniejszym jednak elementem „wyzwalającym” lęk przed Kościołem u niektórych ludzi, jak stwierdza autor, jest to, że Kościół zaprasza ludzi do „skoku wiary”, do egzystencjalnego ryzyka, które ponosi każdy autentycznie idąc drogą wiary. Autor podkreśla więc w tym kontekście rolę „dzielności”, „męstwa ducha”, które to cechy pozwolą najpierw ludziom Kościoła uczynić ów skok wiary, a jednocześnie wskażą innym wartość tej drogi<sup>15</sup>. W kontekście miłosierdzia ów „skok wiary” jest jeszcze ważniejszy – to właśnie on sprawia, że chrześcijańskie miłosierdzie idzie o wiele dalej niż ludzka filantropia, a jednocześnie tym, którzy mają jakikolwiek „lęk przed Kościołem”, uzmysławia to, czego tak naprawdę w nim się boją.

---

<sup>13</sup> H.U. von BALTHASAR, *Chrześcijanin i lęk*, tłum. A.A. Klubowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997.

<sup>14</sup> W. KASPER, *Miłosierdzie, klucz do chrześcijańskiego życia*, s. 175.

<sup>15</sup> H.U. von BALTHASAR, *Chrześcijanin i lęk*, s. 89-92.

\*

Poruszając temat ubogich i wykluczonych Papież Franciszek otworzył dla refleksji teologów szeroki wachlarz zagadnień. Teologowie duchowości i pastoralisci otrzymują jednak szczególne pole do refleksji: jak wobec ubogich i wykluczonych nieść i pielęgnować Słowo, które staje się Ciałem? Jak opiekować się życiem duchowym osób, które uznajemy za „wykluczone”? Według Papieża jest to szczególnie delikatna problematyka, a brak jej podjęcia przez Kościół Papież nazywa „najgorszą dyskryminacją” wobec ubogich:

Ponieważ adhortacja ta skierowana jest do członków Kościoła katolickiego, muszę z bólem stwierdzić, że najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy, jest brak opieki duchowej. Olbrzymia większość ubogich otwarta jest szczególnie na wiarę; potrzebują Boga i nie możemy nie ofiarować im Jego przyjaźni, Jego błogosławieństwa, Jego Słowa, sprawowania Sakramentów i propozycji drogi wzrostu i dojrzewania w wierze. Opcja preferencyjna musi głównie przyjąć formę uprzywilejowanej i priorytetowej opieki duchowej (EG 200).

Opieka duchowa nad wykluczonymi to jeden z najważniejszych obszarów do badań teologicznych i praktyki Kościoła. Niniejszy artykuł – poprzez ukazanie natury wykluczenia oraz podstaw duchowości miłosierdzia aż do zagadnienia opieki duchowej nad ubogimi – jest więc jedynie zarysowaniem najważniejszych obszarów refleksji teologicznoduchowej na ten temat. Zgodnie z ideą i życzeniem Papieża Franciszka, aby Jubileuszowy Rok Miłosierdzia był kontynuowany, zapewne wszystkie zaledwie zarysowane tu obszary znajdą w przyszłości swoje pogłębienie i rozwinięcie.

#### BIBLIOGRAFIA

- BALTHASAR von H.U., *Chrześcijanin i lęk*, tłum. A.A. Klubowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997.
- BARTCZUK R.B., *Metodologia badań nad zasobami adaptacyjnymi*, w: *Skazani na wykluczenie. Zasoby adaptacyjne osób zagrożonych marginalizacją społeczną*, red. M. Kalinowski, I. Niewiadomska, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 39-65.
- BAUMANN Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo „Sic!”, Warszawa 2000.
- BUSINGYE R., „Od tego spojrzenia wszystko się zaczęło”, w: P.J. CORDES, *Niosący pomoc nie spadają z nieba. Caritas i duchowość*, tłum. W. Lipscher, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, s. 105-110.

- CORDES J.P., Wiara podstawą działania charytatywnego, w: Niosący pomoc nie spadają z nieba. Caritas i duchowość, tłum. W. Lipscher, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, s. 63-104.
- FRANCISZEK, *Evangelii gaudium*, [https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_exhortations/documents/papa-francesco\\_esortazione-ap\\_20131124\\_evangelii-gaudium.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html) (dostęp: 10.12.2016).
- FRANCISZEK, List Apostolski na Zakończenie Jubileuszowego Roku Miłosierdzia *Misericordia et misera*, 19, [http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/listy-papieskie/art,11,list-apostolski-misericordia-et-misera-celebrujmy-milosc-dokumentacja.html?utm\\_source=deon&utm\\_medium=link\\_artykul](http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/listy-papieskie/art,11,list-apostolski-misericordia-et-misera-celebrujmy-milosc-dokumentacja.html?utm_source=deon&utm_medium=link_artykul)(dostęp:12.12.2016).
- JAN PAWEŁ II, Homilia wygłoszona na Błoniach Krakowskich 18 sierpnia 2002 roku, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/podroze/pl2002-08-18-jp2-hom.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/podroze/pl2002-08-18-jp2-hom.html) (dostęp: 07.12.2016).
- KASPER W., Miłosierdzie, klucz do chrześcijańskiego życia, tłum. R. Zajączkowski, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2014.
- MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ, Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski, Warszawa 2003, s. 21. Narodowa Strategia Integracji Społecznej (NSIS) jest dokumentem przygotowanym przez Zespół Zadaniowy do spraw Reintegracji Społecznej, któremu przewodniczył minister gospodarki, pracy i polityki społecznej. Zespół został powołany 14 kwietnia 2003 r. przez Prezesa Rady Ministrów ([www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl), dostęp: 06.12.2016).
- NOUWEN H., Zraniony uzdrowiciel, tłum. J. Grzegorzczak, Wydawnictwo Rebis, Poznań 1994.
- RYBICKI A., Słudzy miłosierdzia. Duchowa formacja do posługi Caritas, Wydawnictwo „Gaudium”, Lublin 2010.

## DUCHOWOŚĆ MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WOBEC KULTURY WYKLUCZANIA – UBODZY

### S t r e s z c z e n i e

Artykuł porusza problem duchowości miłosierdzia chrześcijańskiego wobec kultury wykluczenia, ze szczególnym uwzględnieniem ubóstwa. W świetle najnowszych polskich badań omówione jest zjawisko wykluczenia i jego różne wymiary, następnie ukazane są podstawy miłosierdzia chrześcijańskiego. Ukazany jest także eklezjalny (kościelny, wspólnotowy) wymiar posługi miłosierdzia oraz trudności wewnętrzne i zewnętrzne w praktycznej realizacji tej idei w życiu codziennym i w konkretnych warunkach. Artykuł prowadzi do wniosku, że wykluczenie jest szczególną przestrzenią (sferą życia) domagającą się posługi miłosierdzia wobec potrzebujących.

**Słowa kluczowe:** miłość; ubóstwo; duchowość chrześcijańska.